



Skutki błędów popełnianych przez pracowników laboratoriów

Odpowiedzialność pracownika laboratorium

Paulina Pakuła-Gawarecka, Kamil Stolarski*

Opis stanu faktycznego

Jan Nowak, pracownik laboratorium w kopalni węgla Kopalnia Węgla X S.A., miał oznaczyć wartość opałową węgla w związku z przygotowywaną dostawą dla Elektrociepłowni Y. Po przeprowadzeniu badania określił wartość opałową węgla na poziomie 20 MJ/kg. W oparciu o to laboratorium kopalni węgla Kopalnia Węgla X S.A. wydało wynik badania, w którym wskazało wartość opałową węgla zgodnie danymi podanymi przez Jana Nowaka.

Węgiel został dostarczony Elektrociepłowni Y, która po otrzymaniu dostawy zleciła wykonanie badań własnemu laboratorium. Po przeprowadzeniu ich przez to laboratorium ustalono, że wartość opałowa węgla wynosi 15 MJ/kg. Strony, tj. Kopalnia Węgla X S.A. i Elektrociepłownia Y, przekazały sprawę do analizy laboratorium rozjemczemu. Laboratorium to po przeprowadzeniu właściwych badań określiło wartość opałową węgla na poziomie wskazanym przez Elektrociepłownię Y.

Elektrociepłownia Y zażądała wobec tego od Kopalni Węgla X S.A. obniżenia ceny do wysokości ceny za węgiel,

którego wartość opałowa wynosi 15 MJ/kg. Kopalnia Węgla X S.A. wobec niebudzących wątpliwości wyników badań laboratorium rozjemczego przystąpiła na tę propozycję. Nadto Kopalnia Węgla X S.A. została zobowiązana do pokrycia Elektrociepłowni Y kosztów pracy jej laboratorium, jak i kosztów pracy laboratorium rozjemczego.

Zarządzający Kopalnią Węgla X S.A. zastanawiają się, czy i jeżeli tak, to w jakiej wysokości mogą żądać od Jana Nowaka pokrycia poniesionych przez Kopalnię Węgla X S.A. kosztów. Gotowi są również ubezpieczyć kopalnię na przyszłość od tego rodzaju zdarzeń.

Charakter prawny odpowiedzialności względem kontrahenta

Zanim przejdziemy do opisu odpowiedzialności pracownika laboratorium, przybliżmy charakter odpowiedzialności kopalni węgla względem elektrociepłowni. Odpowiedzialność kopalni w stosunku do elektrociepłowni będzie tutaj zasadniczo kontraktowa. Różnie można ją oceniać, w zależności także od tego, jak została uregulowana w kon-

kretnych umowach. Kontrahent może żądać realizacji swoich uprawnień w oparciu o zasady odpowiedzialności rękojmiowej, twierdząc, że zobowiązanie zostało wykonane, ale dostarczona rzecz ma wady fizyczne umniejszające jej wartość. Może wówczas odstąpić od umowy albo żądać obniżenia ceny, tak jak w prezentowanym powyżej stanie faktycznym. Odstąpienie od umowy nie będzie zwykle korzystne dla nabywcy, który dążyć będzie głównie do obniżenia ceny, w szczególności jeżeli będzie mógł liczyć na działanie w porozumieniu ze zbywcą. Tymczasem pamiętać trzeba, że konieczność obniżenia ceny, jeżeli będzie ono proporcjonalne do gorszej jakości dostarczonego towaru, nie będzie w gruncie rzeczy powodowała szkody w majątku kopalni. Ta bowiem uzyska w wyniku tego wynagrodzenie w wysokości dostosowanej do cech dostarczanego węgla i nie poniesie w związku z tym straty. Wówczas odpowiedzialność kopalni ograniczy się, jak w powyższym opisie stanu faktycznego, do zwrotu kosztów pracy laboratorium. Co innego w przypadku odstąpienia od umowy,

kiedy to pojawi się obowiązek przyjęcia dostarczonego towaru ponownie do kopalni i jego składowania do czasu sprzedaży innemu kontrahentowi. To już mogą być znaczne koszty. Wtedy też zwykle elektrociepłowni przysługiwać będzie roszczenie o zapłatę wysokiej kary umownej.

Sytuacja będzie podobna, jeżeli elektrociepłownia uzna, że w rzeczywistości nie doszło do wykonania umowy, skoro kopalnia nie dostarczyła takiego towaru, który był jej przedmiotem. Wówczas może zaistnieć obowiązek przyjęcia do kopalni ponownie dostarczonego już elektrociepłowni węgla o niższej kaloryczności i dostarczenia elektrociepłowni węgla o kaloryczności określonej w umowie. Tutaj koszty mogą być jeszcze wyższe, niż w przypadku odstąpienia od umowy. Trzeba będzie bowiem nie tylko odebrać węgiel o niższej kaloryczności, ale także dostarczyć kontrahentowi węgiel o parametrach określonych w umowie.

Oceniając ewentualną szkodę w majątku kopalni, nie można zapomnieć o tym, że brak w określonym w terminie umowie węgla o określonych parametrach, może zaburzyć

prawkłową pracę elektrociepłowni. Z tego tytułu mogą powstać dalsze, często trudne do oszacowania szkody. Istnieje ryzyko tego, że przekroczy ona wysokość kary umownej.

Pamiętać należy, że samą procedurę zgłaszania wad towaru i sposób rozstrzygnięcia z tym sporów, a także mechanizmy usunięcia powstałych niezgodności, reguluje najczęściej umowa. Wskazany w opisie stanu faktycznego przykład nie jest nietypowy. Obowiązek przeprowadzenia badań węgla po jego dostawie przez odbiorcę, a w przypadku gdy wyniki badań okażą się inne, niż wynika to z badań przekazanych przez dostawcę, powierzenie ich laboratorium rozjemczemu, to model funkcjonujący w praktyce. Na stwierdzenie tego wystarczy chociażby lektura wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 lutego 2014 r., sygn. akt: I ACa 785/13. Warto przybliżyć model działań naprawczych, jaki zastosowano w przedsiębiorstwie będącym stroną tego postępowania. Otóż, odbiorcy przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy wówczas, gdy „w trzech kolejnych partiach dostarczonego mialu stwierdzono braki ilościowe lub jakościowe”, przy tym „za partię dostarczanego mialu przyjęto dostawę dokonaną w ciągu jednego dnia”. W przypadku „zaniżenia jakości mialu dostawca obowiązany był do niezwłocznej wymiany (nie dłużej niż 10 dni po rozpatrzeniu reklamacji)” lub udzielenia dostawcy „bonifikaty według zasad szczegółowo określonych w tym zapisie umowy”. Decyzję

o tym, czy dojdzie do wymiany, czy też – jak to określono – bonifikaty (a zgodnie z terminologią kodeksu cywilnego obniżenia ceny) mógł podjąć odbiorca. W przypadku, gdyby w związku z koniecznością dostarczenia mialu o właściwych parametrach doszło do opóźnień w wykonywaniu umowy, dostawca zobowiązany był do zapłaty kary umownej określonej jako „1% wartości opóźnionych dostaw za każdy dzień opóźnienia”. Gdyby zaś doszło z winy dostawcy, zobowiązany był on do zapłaty kary umownej „w wysokości 20% wartości netto pozostałej, a niewykonanej wskutek odstąpienia od umowy” partii dostaw.

Odpowiedzialność pracownika i jej zakres

Istotną kwestią w zaproponowanym stanie faktycznym jest odpowiedzialność pracownika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bezpośrednim powodem zaistniałej sytuacji opisanej w kazusie było postępowanie pracownika, polegające na błędnym oznaczeniu wartości opałowej węgla. To zaś skutkowało obciążeniem Kopalni Węgla X S.A. kosztami pracy laboratorium Elektrociepłowni Y, jak i kosztami pracy laboratorium rozjemczego. Bezspornym zatem jest, że błędne działanie pracownika doprowadziło do poniesienia przez Kopalnię Węgla X S.A. szkody majątkowej.

Kwestie odpowiedzialności pracownika zostały uregulowane w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94 z późn. zm. – dalej jako

k.p.). Zgodnie z art. 114 k.p., pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność względem pracodawcy z tego tytułu. O odpowiedzialności materialnej pracownika możemy mówić zatem, gdy spełnione są następujące warunki:

- wskutek działania lub zaniechania pracownika powstała szkoda w majątku pracodawcy,
- działanie lub zaniechanie pracownika powodujące szkodę było skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych,
- działanie lub zaniechanie pracownika powodujące szkodę było zawinione przez pracownika,
- pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pracownika powodującym szkodę a szkodą poniesioną przez pracodawcę istnieje normalny związek przyczynowo-skutkowy.

Istotną przesłanką odpowiedzialności materialnej pracownika jest także bezprawność działania lub zaniechania pracownika. Gdy pracownik swoim działaniem lub jego brakiem narusza obowiązki pracownicze lub ogólnie przyjęte reguły staranności, to mamy do czynienia z bezprawnością jego zachowania.

By móc pociągnąć do odpowiedzialności pracownika, wszystkie wyżej wymienione przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie. Zatem brak spełnienia którejkolwiek z przesłanek uniemożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności za szkodę pracownika.

W przedstawionym powyżej stanie faktycznym pracownik ponosi odpowiedzialność materialną za szkodę poniesioną przez Kopalnię Węgla X S.A. Nie budzi wątpliwości, że Kopalnia Węgla X S.A. poniosła szkodę. W przedmiotowej sprawie szkodą są wydatki na badania przygotowane przez laboratorium rozjemcze oraz przez Laboratorium Elektrociepłowni Y. Wskutek tego zobowiązania, majątek pracodawcy doznał uszczerbku. W tym miejscu warto zaakcentować jednak dwie istotne kwestie. Po pierwsze, pracownik odpowiada względem pracodawcy wyłącznie za szkodę rzeczywistą. Nie może zatem to być szkoda hipotetyczna czy potencjalna. Jeśli zatem Kopalnia Węgla X S.A. nie zadośćuczyni żądaniu Elektrociepłowni Y, niedopuszczalnym będzie egzekwowanie odszkodowania od pracownika przez Kopalnię Węgla X S.A. Po drugie należy podkreślić, że w ramach odpowiedzialności materialnej uregulowanej w k.p., pracownik nie będzie odpowiadał za tzw. „utrącone korzyści” pracodawcy. Załóżmy, że pracodawca planował zawrzeć 3-letni kontrakt, w trakcie którego miał zarobić określoną sumę, zaś warunkiem zawarcia tego kontraktu była prawidłowa realizacja zadania, w którym uczestniczył pracownik. W razie odmowy zawarcia kontraktu z przyczyn zawinionych przez pracownika, ten nigdy nie będzie odpowiadał za szkodę w postaci nieuzyskania zysków z przyszłego kontraktu. Podobnie spełniona została przesłanka druga; szkoda powstała wskutek działania



pracownika, a to zaś miało miejsce przy wykonywaniu jego obowiązków pracowniczych. Działanie pracownika miało charakter zawiniony, przy czym przez winę pracownika należy rozumieć zarówno winę umyślną, jak i nieumyślną. W odniesieniu do zagadnienia winy w niniejszym przykładzie warto wskazać, iż w prawie pracy nie istnieją odrębne zasady dotyczące winy. W pełni mają zatem zastosowanie zasady stosowane w prawie cywilnym. Z winą umyślną pracownika mamy do czynienia w sytuacji, w której pracownik chce wyrządzić szkodę w mieniu należącym do pracodawcy i w sposób celowy zmierza do jej wyrządzenia. Umyślne wyrządzenie szkody ma także miejsce, gdy pracownik bezpośrednio nie zmierza do wyrządzenia szkody, ale mając świadomość szkodliwych skutków swojego działania, godzi się na powstanie szkody w mieniu pracodawcy. Aby można było mówić o umyślności konieczne jest takie działanie, którego następstwa zostały przez pracownika objęte zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Szkada może być wyrządzona przez pracownika działającego z winą nieumyślną. Wina nieumyślna może być przypisana pracownikowi, gdy przewidywał on możliwość powstania szkody, ale przypuszczał, że jej uniknie (lekkomyślność) lub gdy powstania szkody wprawdzie nie przewidywał, chociaż mógł i powinien był przewidywać (niedbalstwo). W przedmiotowej sprawie nie określono, jaki był przebieg prowadzonych badań przez pracow-

nika, w szczególności nie wskazano, w którym miejscu pracownik popełnił błąd, oraz czy można było uniknąć tego błędu. Jeśli jednak badanie i obliczenia wykonuje doświadczony pracownik, można przyjąć, że działa on co najmniej z winą nieumyślną. Pracownik taki jest bowiem obowiązany dochować należytej staranności i co najmniej dwukrotnie sprawdzić poprawność wyników swoich badań przed ich przekazaniem. Jeśli jednak pracownik wykonywał tylko obliczenia na podstawie błędnych danych, przekazanych mu przez osobę trzecią, należy założyć, że pracownik nie ponosi winy w powstaniu szkody. Niewątpliwie pomiędzy działaniem pracownika a szkodą poniesioną przez Kopalnię Węgla X S.A. istniał związek przyczynowo-skutkowy. Z całą pewnością można bowiem stwierdzić, że gdyby nie wadliwe postępowanie pracownika, Kopalnia Węgla X S.A. nie poniosłaby szkody. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że związek przyczynowo-skutkowy musi mieć charakter związku normalnego, co oznacza, że pracownik nie ponosi odpowiedzialności za następstwa swojego działania lub zaniechania, które są skutkiem nadzwyczajnych okoliczności, np. niekorzystnego zbiegu kilku zdarzeń. Innymi słowy należy wskazać, że pytanie o istnienie normalnego związku przyczynowo-skutkowego musi się wiązać z pytaniem, czy z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić, że gdyby nie wadliwe działanie pracownika,

do zdarzenia powodującego szkodę nie doszłoby. Podkreślić należy także, że przepisy prawa nie wymagają, aby związek przyczynowo-skutkowy był związkiem bezpośrednim, co oznacza, że błędne zachowanie pracownika może wywoływać ciąg zdarzeń i dopiero na końcu tego ciągu zdarzeń pojawia się szkoda.

Wspomniano tu również, że istotną przesłanką odpowiedzialności materialnej pracownika jest bezprawność. Tak jak już wspomnieliśmy, do spełnienia przesłanki bezprawności działania lub zaniechania pracownika wystarczy wykazać, że pracownik naruszył swoje obowiązki pracownicze, w tym szczególne reguły staranności. Jeśli zatem przyjmujemy, że pracownik Kopalni Węgla X S.A. popełnił błąd w oznaczeniach i wycieniach z powodu swojej niestaranności, to jak najbardziej będziemy mieć do czynienia z bezprawnym jego działaniem.

Reasumując wydaje się, że dopuszczalnym będzie pociągnięcie pracownika Kopalni X S.A. do odpowiedzialności za szkodę, polegającą na obowiązku zapłaty kosztów badań laboratorium rozjemczego oraz Laboratorium Elektrowni Y. Możliwość pociągnięcia pracownika do odpowiedzialności za szkodę nie oznacza jednak, że pracownik odpowiada zawsze za szkodę do pełnej wysokości.

Zgodnie z art. 119 k.p., odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu

wyrządzenia szkody. Jedynie w sytuacji, gdy pracownik wyrządził szkodę działając umyślnie, odpowiada on za szkodę do pełnej wysokości. W przedmiotowej sprawie zatem, nie będzie można pociągnąć pracownika do odpowiedzialności za szkodę w zakresie, w jakim jej wartość przewyższa łączną kwotę trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika. W kontekście wysokości szkody, za którą odpowiada pracownik, warto zwrócić uwagę na dwie kwestie, a mianowicie kwestię wysokości wynagrodzenia oraz kwestię wyegzekwowania odszkodowania od pracownika.

Zgodnie z art. 18^{3c} § 2 k.p., przez wynagrodzenie za pracę należy rozumieć wszystkie składniki wynagrodzenia, bez względu na ich nazwę i charakter, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna. Można zatem stwierdzić, że wynagrodzenie za pracę jest traktowane szeroko. W jego skład wchodzi nie tylko wynagrodzenie zasadnicze ale także premie, nagrody, deputaty, dodatki funkcyjne, stażowe, dodatki za pracę w porze nocnej, dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalenty itp. Wartość szkody, za którą pracownik poniesie odpowiedzialność, należy zatem odnieść do tak pojętego miesięcznego wynagrodzenia.

Istotnym zagadnieniem jest również sposób wyegzekwowania odszkodowania od pracownika. W takich sytuacjach pojawia się bowiem pytanie: Skoro pracownik ponosi od-

powiedzialność do wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia w razie wyrządzenia szkody z winy nieumyślnej, to czy można po prostu takiemu pracownikowi przez trzy miesiące nie wypłacać wynagrodzenia? Odpowiedź na to pytanie musi być przecząca. W takiej sytuacji pracodawca – nie uiszczając wynagrodzenia – pod względem prawnym potrącałby swoją wierzytelność z tytułu odszkodowania z wierzytelnością pracownika o wypłatę wynagrodzenia. Zgodnie jednak z przepisami k.p., potrąceń z wynagrodzenia pracownika można dokonywać jedynie w sytuacjach ściśle określonych w przepisach k.p., a także do wysokości tam wskazanych. W innych przypadkach, niż określone w k.p., potrącenia z wynagrodzenia pracownika mogą być dokonywane wyłącznie za pisemną zgodą pracownika. Należy zatem wskazać, że w razie powstania roszczenia pracodawcy o zadośćuczynienie szkodzi, będzie on mógł egzekwować z wynagrodzenia pracownika wyłącznie za pisemną zgodą pracownika i do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Ubezpieczenia

Kopalnia, albo też konkretnie laboratorium, jeżeli działa w odrębnej od kopalni formie prawnej, może oczywiście ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilnej w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Najczęściej zresztą przedstawienia takiego ubezpieczenia żąda sam kontrahent i przedkładane jest ono przy albo po zawarciu umowy. Ważne, aby w tym przypadku dokładnie przeanalizować warunki ubezpieczenia określone przez ubezpieczyciela i ustalić, czy objęte są nimi zdarzenia analogicznie do omówionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Generalnie, nie powinno być z tym problemu, gdyż szkoda jaka powstaje w majątku kontrahenta – jak to już wskazano – jest zwyczajną w przypadku umów dostawy szkodą, za którą odpowiedzialność kontraktową ponosi dostawca.

Odpowiedzialność karna

Warto zauważyć, że w przypadkach zbliżonych do przedstawionego w powyższym stanie faktycznym, zdarza się,

iż powstaje odpowiedzialność karna – oczywiście w zależności od konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi tutaj przede wszystkim o kwestię doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez kontrahenta, w sytuacji w której został on wprowadzony w błąd przez osobę fizyczną – na przykład działającą w imieniu kopalni, co do rzeczywistej kaloryczności węgla, czym osoba ta spowodowała straty w majątku kontrahenta. Sprawę taką analizował chociażby Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 13 lutego 2013 r., sygn. akt: IV Ka 1043/12. Sąd Apelacyjny w Katowicach rozstrzygał zaś sprawę, w której oskarżonym był właściciel przedsiębiorstwa, współodpowiedzialny za wystawianie faktur, który miał się dopuścić poświadczenia nieprawdy poprzez wpisanie niewłaściwych parametrów węgla w fakturach. Sam sąd wyraził w tym zakresie wątpliwości, wskazując, że „żaden przepis nie nakłada obowiązku umieszczenia informacji o parametrach węgla” w fakturze VAT. Ciekawe, że odpowiedzialność karna może grozić również za przyjmo-

wanie węgla o klasie energetycznej większej niż to wynika z samej umowy. Wskazał na to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt: II AKa 150/13, który to sąd utrzyma wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach skazujący osobę fizyczną za to, że „działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył mienie znacznej wartości w ten sposób, że wielokrotnie dokonał transakcji zakupu od pokrzywdzonej kopalni miału węglowego o klasie energetycznej i wartości większej niż widniejące w wystawionych fakturach VAT i dowodach dostawy”.

* *Paulina Pakuła-Gawarecka – prawnik, aplikant radcowski, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UJ, ekspert z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych; Kamil Stolarski prawnik, aplikant radcowski, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UJ, ekspert z zakresu prawa umów, redaktor naczelny budujwprawie.pl, kamil.stolarski@budujwprawie.pl*

Oferta specjalna



Oferta specjalna na pipety wielokanałowe Lżejsze pipety w lżejszej cenie!

Nie przegap specjalnej oferty na pipety wielokanałowe Rainin – **kup jedną, a na drugą dostaniesz 80% rabatu!** Nasza oferta obejmuje: automatyczne i elektroniczne pipety wielokanałowe oraz automatyczne i elektroniczne pipety Adjustable Spacer.

Promocja obejmuje wszystkie pipety wielokanałowe.
Obowiązuje do 31 października 2014r

Więcej szczegółów na stronie:

► www.mt.com/Rainin-oferta-specjalna-2014

METTLER TOLEDO